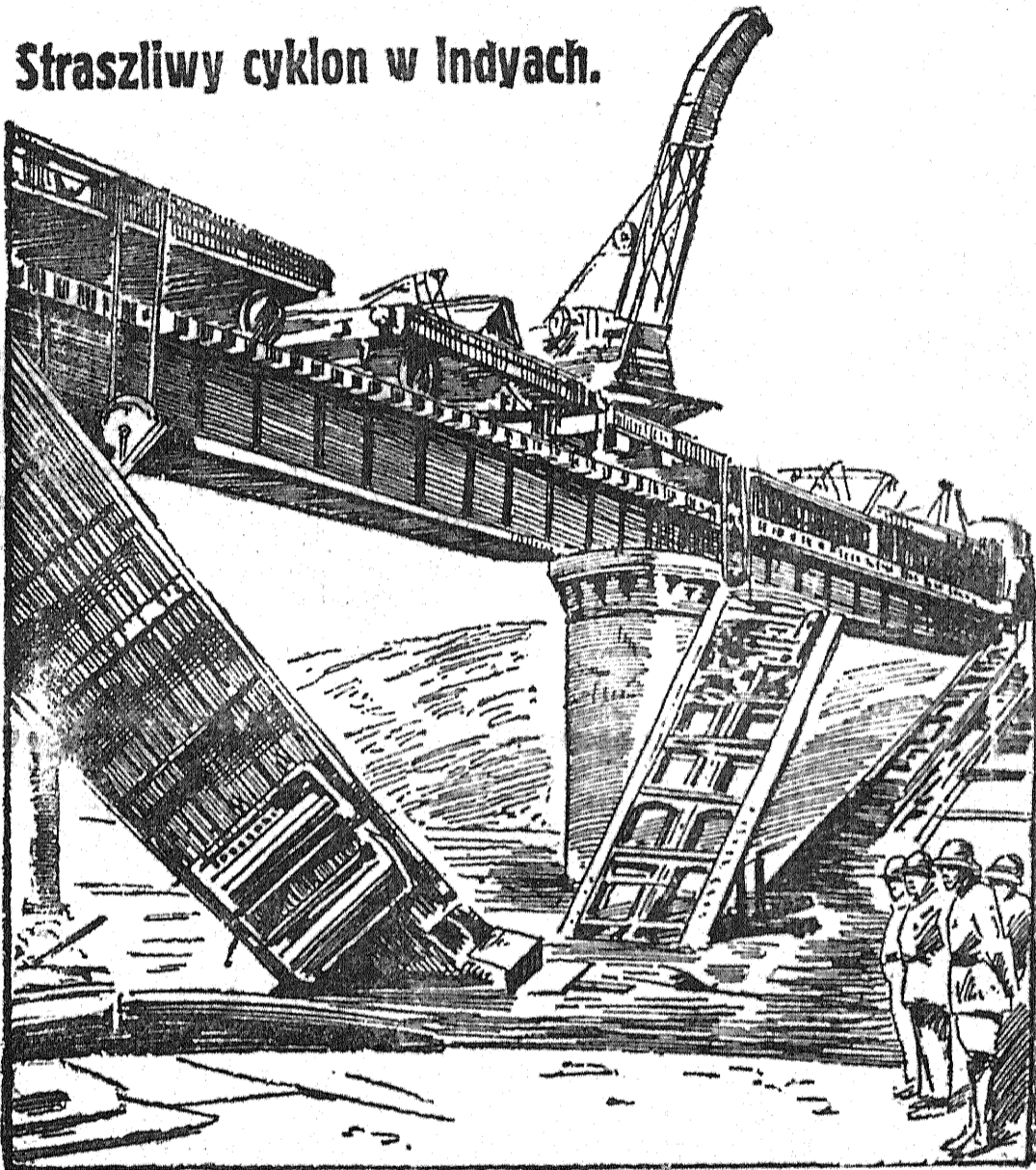


ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 12 lipca 1924 r.

Straszliwy cyklon w Indjach.



Przed niedawnym czasem szalejący cyklon strącił w Indjach z mostu kolejowego 5 wagonów do rzeki. W katastrofie tej 50 osób straciło życie, a kilkadziesiąt osób uległo okaleczeniu.

Na ilustracji naszej widzimy robotników, zajętych wydobywaniem z rzeki szczątków zdruzgotanych wagonów.

Emigracja rosyjska a Polska.

Dla naszej opinii publicznej nie może być obojętna kwestja ustosunkowania się do państwowości polskiej licznej emigracji rosyjskiej w Polsce i zagranicą pisze „Głos Lubelski”.

— Wyrzuci z swej ojczyzny przez rewolucję bolszewicką patriotę rosyjski nie zawsze, niestety, zdobywają się na obiektywną i sprawiedliwą ocenę stosunków w Polsce. Tu i ówdzie wśród nich panuje jeszcze ten sam sposób patrzenia na Polskę, jaki cechował przedwojenną Rosję carską.

Ze sposobu oceny niektórych zjawisk życia państwowego w naszej Rzeczypospolitej przez emigrację rosyjską wynika, że niektóre poważne koła rosyjskie nie oswoiły się dotąd jeszcze z istnieniem Państwa Polskiego w jego obecnych granicach.

Szczególne zainteresowanie wykazuje rosyjska prasa emigracyjna w stosunku do kwestji mniejszości narodowych, a o polityce narodowościowej Polski odzywa się bardzo niepoehlebnie.

W tych zgale fałszywych i niezasadzonych

oskarżeniach Polski wiodą prym dwa bardzo wpływowe organy emigracji rosyjskiej, jakimi są berliński „Rul” i Mińskowski „Poslednija Nowosti”, które politykę polską w stosunku do kresów nazywają polityką przemocy i otwartego wynaradawiania ludności rosyjskiej.

Nietylko jednak partyjna prasa rosyjska w ten sposób ustosunkowuje się do Polski. Mamy bowiem przed sobą wydawnictwo bezpartyjnego Wszecchrosyjskiego Związku Ziemskiego p. t. „Wiadomości o stanie emigracji rosyjskiej”, w którym między innymi czytamy:

„Bez przesady można powiedzieć, że niema w Europie kraju, w którym uchodźca rosyjski czułby się tak bardzo pozbawiony praw. Stan taki homaczy się ogólną polityką rządu względem ludności rosyjskiej kresów wschodnich.

Polityka ta dąży wszelkimi sposobami do wynaradawiania ludności rosyjskiej, przyczem władze nie pogardzają żadnymi środkami. Zachodzą wy-pady zajęcia carkwi rosyjskiej i zamienianie ich

na kościoły, zamykane są rosyjskie zakłady naukowe, przeprowadzana jest kolonizacja ziem rosyjskich, wreszcie ostatnie wiadomości mówią o przejściu do rąk polskich sprawy wychowania młodzieży w seminarjach duchownych... Postępowanie takie rodzi oburzenie ludności rosyjskiej, która w odpowiedzi na nie walczy zabójstwami, podpaleniami, współdziałaniem z bandytami i t.p.”

Nie będziemy tu zbijać bezpodstawności cytowanych wyżej zarzutów. Stwierdzamy tu jednak, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i jej rozporządzenia wykonawcze dają stokroć większe gwarancję Rosjanom w Polsce, niż dawały ongiś Polakom na ich własnej ziemi prawa rosyjskie.

Z treści zamieszczanych na łamach pism rosyjskich informacji widocznym jest, że organy te czerpią swe wiadomości z przemówień sejmowych posłów obozu 16 ki, przede wszystkim zaś ukraińców, oraz z inspirowanej przez te koła i ich przyjaciół wrogiej nam prasy zagranicznej.

Obóz narodowy w Polsce pragnie jaknajlepszych stosunków z narodem rosyjskim. Leży to zarówno w interesie Polski, jak i przyszłej Rosji.

Dla utrzymania i utrwalenia tych przyjaznych stosunków koniecznym jest jednak, aby emigracja rosyjska uznała bez zastrzeżeń istniejący stan prawny naszych granic wschodnich, oraz aby głosy Wasynczuków, Sergiuszów, Kozickich, Chrućkich i im podobnych nie tworzyły opinii kół emigracyjnych rosyjskich w stosunku do życia państwowego Polski.

Propaganda komunistyczna w Anglii.

Różnymi metodami posługują się Bolszewicy w swej wszechświatowej propagandzie. Wprawdzie z dniem każdym maleją ich wpływy na arenie międzynarodowej, wprawdzie zrezygnowano z programu bolszewickiego w samej Rosji, ze wszystkimi skutkami, jakie ono pociągnęło; mogło podziałać otępleniowo i odstraszało na wszystkich chwilowych entuzjastów komunizmu, jednak agenci bolszewizmu rosyjskiego bynajmniej nie zrezygnowali i nie zaprzestali swej akcji.

Metode, której dotychczas używali u siebie w stosunku do najmłodszego pokolenia, polegająca na znieprawieniu duszy dziecka i zarzuceniu w niej jadu zgnilizny moralnej, stosują obecnie i w swej akcji zagranicznej. Destrukcyjną swoją propagandę przeniesli i tam na teren szkoły.

Sprawa ta zajmowała się na jednym z ostatnich posiedzeń Izba Lordów w Londynie. W czasie debaty uławniono wiele wprost rewelacyjnych szczegółów, dotyczących się bolszewickiej propagandy w powozecznych szkołach angielskich.

Referował lord Danesfort, który jako przykład wpływów bolszewickich na szkoły angielskie podał następujący fakt: popartyżniami osób zupełnie wiarygodnych:

W Anglii istnieje t. zw. szkoły niedzielne, w których w niedziele, udzielana jest bezpłatnie nauka dla dzieci robotników. W jednej takiej szkole, w samym Londynie nauczyciel wszczął w duszę swych uczniów zasady bolszewickie zapomocą następujących maksym:

— „nie będziesz nigdy Patriotą, gdyż każdy patriotą jest zdrajca sprawy międzynarodowej...”

— „dziecko robotnika powinno zaprzy-sięć wrogiem wszystkim kapitalistom i t. p.”

Lord Danesfort zaznaczył przytem, że uczono w tej szkole dzieci angielskie używania takich wyrażeń, które powinny być wykreślone ze słownika ludzi kulturalnych. W klasach wyższych uprawiano również propagandę wolnej miłości, wyszydzano księży; istniejący w Anglii ustrój społeczny itd. Jednym słowem szkoła ta, jakich zdaniem lorda Danesforta w Anglii jest więcej, była istną placówką bolszewickiej propagandy.

Rewelacje lorda Danesforta wywarły duże wrażenie i spowodowały interwencję czynników rządowych.

Okno do Europy.

JAK WYGLĄDA OBECNIE PETERSBURG.

Miasta rosyjskie wyglądają nie tylko zaniedbane, lecz rozkładają się i rozpadają coraz bardziej. Ze wszystkich stron Rosji donoszą, że domy się rozpadają, że ulicami nie można już jeździć, że wodociągi nie funkcjonują i t. d. I Petersburg przedtem największe najlepiej urządzone miasto znajduje się w stanie zupełnego rozpadu.

Ubiegłego roku próbowano stolicę rosyjską nie co odprządzić, lecz z powodu złego stanu finansów państwowych musiano zaniechać tego przedsięwzięcia i zostawiono miasto jego losowi.

Bolszewicka „Prawda” opisuje w ten sposób stan dawnej rezydencji: W ostatnich latach nie podjęto żadnych naprawek w domach petersburskich, tak, że dachy, które są zazwyczaj w Rosji z płyt żelaznych, zaradziwały zupełnie. Okna, drzwi, a co gorsze, nawet belki z dachów, zupełnie spróchniały. Rury wodociągowe i kanalizacyjne są w tak beznadziejnym stanie, że wiele domów, mimo strasznej oledy mieszkaniowej jest niezamieszkałych. Gościńce, chodniki są w jeszcze rozpaczliwszym stanie. Nietylko na przedmieściach, lecz i w centrum miasta po większej części zniknęły. Bruk uliczny trzaskają co parę kroków dziury i doły, tak że jazda nawet w dzień jest niebezpieczna. Granitowe bloki nadbrzeżne kruszą się i wpadają do Newy. Kanalizacja miasta jest w niemożliwym stanie. Z pokrzytych rur wypływa brudna woda cuchnąca, z różnymi odpadkami, które gromadzą się w otwartych rowach ulicznych i wydzielają naokół woń trująca. Tworzą się doły w których zbiera się ta gnojówka, która podmywa fundamenty domów i rujnuje ulice.

Doły te są rozkładnikiem wszelkich możliwych chorób. To też epidemie szerzą się w mieście w zaskakujący sposób, omentarze powiększają się ciągle. Zwłaszcza okropną jest sytuacja dzieci i niemowląt, które giną jak muchy.

„Prawda” nawołuje, by cała ludność dopomogła rządowi miasta. Lecz niema poprostu rady. Łatwiej nie da się złego usunąć, trzeba by energicznej akcji. W jaki sposób mogłaby ludność pomóc, niewie sama „Prawda”.

Zdumiewające tylko, że mimo tych strasznych warunków, ludność Petersburga wzrasta. W ostatnich pięciu miesiącach wzrosła o 40,000 dusz. Są to przybysze obcy, którzy osiedlili się w Petersburgu. Według ostatniej statystyki jest obecnie w mieście 1.117,000 dusz. Znacznie to wprawdzie mniej, niż przed rewolucją, lecz w porównaniu z cyfrą przed pięciu laty znaczny to postęp. Cóż kiedy ci nowi przybysze są bardzo ujemnym elementem, zgromadziło się wiele żydostwa, opryszków, ciemnych egzystencji, które zjechały po złote runo, jak sępy za łupem.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

REJESTRACJA OFICERÓW REZERWY.

*) Z dniem 31 grudnia 1924 r. zamknięta będzie definitywnie rejestracja oficerów rezerwy. Przy tej sposobności ministerstwo spraw wojskowych zwraca uwagę tym oficerom rezerwy, którzy jeszcze nie zarejestrowali się do końca bieżącego roku nie zgłaszają się we własnych PKU. po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o stopień oficerów rezerwy. Z dniem 1 stycznia 1925 r. zostanie wprowadzeni do ewidencji szeregowych.

TELEGRAMY

REKORDOWY MORDERCA.

BERLIN, 11 7. (AW) Afera hanowerskiego mordercy Hermana, stała się największą aferą obecnego wieku. Według opinii kryminologów, Landru został przez Hermana zwyciężony. Dotychczas udowodniono Hermanowi 20 morderstw. lecz liczba ta

CHŁOPI MRA z GŁODU a komisarze sowieccy wywożą zboże.

RYGA 11.7 W obwodzie wojska dońskiego zaszło kilka wypadków napadu głodniaków chłopów na elewatory zbożowe. Przy odpiernaniu napadów czerwone wojska zabiły i poraniły dużo ludzi.

Jednocześnie donoszą z Odessy, że skazano tam na śmierć sześciu komisarzy sowieckich zaś kilkunastu na dożywotnie więzienie za

nielegalny wywóz zagranicę zboża. Podobno zyski, które osiągnęli w ostatnich dwóch miesiącach przekroczyły milion dolarów.

MOSKWA 11.7 „Prawda” opisyje w swym sprawozdaniu z obszarów Nadwołżańskich, że jeszcze panuje tam niesłychana posucha. Temperatura ponad 60 stopni C. Żniwa zupełnie zniszczone.

Turcja nie boi się pogroźek sowieckich.

Aresztowany szpieg bolszewicki nie zostanie wydany.

KONSTANTYNOPOL 11.7 Z Angory donoszą, że sowiecy zwrócili się do rządu angielskiego z pełną pogroźką notą o wypuszczenie na wolność szpiega bolszewickiego, którego władze tureckie przychwyciły i zamknęły. Jest nim attaché wojskowy poselstwa sowiec-

kiego w Angorze, generał Tunenberg. Rząd angielski odmówił stanowczo żądaniom bolszewickim i dodał od siebie, że zerwie stosunki dyplomatyczne z Moskwą, jeżeli Sowiety będą usiłowały dalej uprawiać w Turcji propagandę komunistyczną.

Znowu tragiczna śmierć lotnika.

BYDGOSZCZ 11.7 Wczoraj o godzinie 9 rano na lotnisku aparat systemu „Cadron” runął ze znacznej wysokości. Lotnik kap. pilot Zbigniew Łodziński poniósł śmierć na miejscu. Aparat doszczętnie zniszczony.

Aparat „Cadron” należy do aeroplanów francuskich typu szkolnego i jest zaopatrzony

w dość słaby silnik. Zmarły tragiczną śmiercią pilot był obserwatorem balonów na uwięzi, dowódcą III kompanii balonowej i b. słuchaczem politechniki lwowskiej. Za waleczność wykazaną w czasie wojny z bolszewikami s. p. Łodziński odznaczony został orderem „Virtuti militari”.

Sprawcy zamachu lwowskiego

staną przed sądem doraźnym w poniedziałek.

LWÓW, 11 7. (AW) Sąd doraźny nad sprawcami niedalego zamachu na prochownię odbędzie się w poniedziałek dn. 14 b. m. ponieważ śledztwo,

które przybrało sensacyjne rozmiary, nie zostało jeszcze ukończone.

Głód jest złym doradcą.

Komuniści zwyciężają przy wyborach dzięki rozgoryczeniu robotników i — pobłażliwości władz.

SOSNOWIEC, 11 7. (AW) W związku z wyborami do kasy chorych dowiadujemy się, iż komuniści wydali setki tysięcy odezw, i plakatów i opłacali stu kilkudziesięciu agitatorów. Posłowie Królikowski i Łańcucki odbyli 30 wieców.

Dzięki tym wysiłkom komuniści otrzymali większość przy wyborach.

Do zwycięstwa ich przyczyniło się wielkie rozgoryczenie, panujące wśród bezrobotnych, w Zagłębiu dąbrowskiem.

BEZROBOCIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWIECKIM.

SOSNOWIEC, 11 7. (AW) Liczba bezrobotnych w zagłębiu dąbrowskiem wynosi dwadzieścia kilka tysięcy osób.

nie obejmuje ich wszystkich. Herman mordował wyłącznie młodych ludzi, których zwabił do niego aresztowany również jego współnik.

Dziś odbył się w Hanowerze wielki wiec, zwołany przez wszystkie partie polityczne, protestujące przeciwko nieludności policji, która obojętnie się przypatrywała masowemu znikaniu młodych ludzi, a na prośby rodziców zaginionych osób odpowiadała, że poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

OLBRZYMI POŻAR W MESSYNI
PODŁOŻONY
PRZEZ UCZNIÓW GIMNAZJUM.

RZYM 11.7 Z Messyny donoszą: Wczoraj po południu w olbrzymim budynku gimnazjum, wybudowanym z drzewa wybuchł pożar, który zniszczył budynek i całe jego urządzenie, a następnie przetrząsnął się na całą dzielnicę miasta. Przeszło 200 osób zostało bez dachu, 36

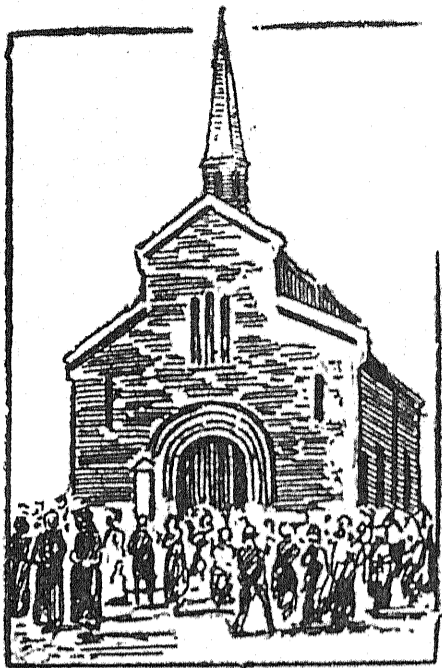
osób odniosło poważne uszkodzenia cieleśne wskutek poparzenia. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony przez uczniów gimnazjum, którzy zrewoltowali się przeciwko bardzo surowemu dyrektorowi gimnazjum z okazji egzaminów. W chwili, gdy w budynku gimnazjum wybuchł pożar 150 kandydatów miało właśnie zdawać egzamin. Akcję ratowniczą u niemożliwiało wiatr strocco.

GRECJA SZUKA SPRZYMIERZENCÓW.

BUKARESZT, 11 7. (AW) Oczekuje się tu przyjazdu premiera greckiego, Papanastasa.

„Advertiser” pisząc o tem, wzmiankuje, iż celem podróży jest nawiązanie zerwanych stosunków przyjaznych między Grecją a Rumunją, które wskutek zmiany regimenu greckiego znacznie się osłabiły. Premier grecki, według dziennika, zamierza poinformować się, czy Grecja mogłaby być przyjęta do Małej Ententy.

Sekta Antonistów w Francji.



Malo komu wiadomem jest, że we Francji i w Belgii istnieje specjalna sekta, t. zw. „Antonistów”, którzy w ostatnich dniach przybyli tłumnie do Paryża, aby tam uczcić święto swego patrona Antoniego uzdrowiciela, który był zarazem założycielem sekty. Pewien górnik belgijski, imieniem Antoni, stworzył w 1906 roku religię, która nosi do dziś dnia jego imię. Znalazł on garstkę tak gorliwych wyznawców, że gdy zmarł w 1913 roku, nauka jego liczyła już tysiące uczniów. Obecnie istnieje kilkanaście świątyni antonistycznych, zarówno we Francji jak i w Belgii. Antonieci głoszą kompletną pogardę dla wiedzy naukowej i farmaceutycznej i twierdzą, że chorego można tylko uzdrowić modlitwą i pobożnym rozmyślaniem. Wielu z podród nich twierdzi, że sami stanowią żywe dowody prawdziwości, głoszonej przez nich nauki. Na ilustracji naszej widzimy kościół Antonistów w Paryżu.

TAJNY SKŁAD AMUNICJI.

KRAKÓW 11,7 Wczoraj zaalarmowała miasto pogłoska o wykryciu przez policję tajnego składu amunicji. Policja istotnie wszczęła w tym kierunku dochodzenia, lecz wyniki śledztwa są trzymane w ścisłej tajemnicy.

MAŁA ENTENTA PRZY ROBOCIE.

PRAGA 11,7 (PAT) Czeskosłowackie biuro prasowe ogłosiło dzisiaj po pierwszym posiedzeniu państw M. Ententy następujący komunikat: Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw M. Ententy odbyło się o godzinie 3 m. po południu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas 1-go posiedzenia ministrowie spraw zagranicznych omówili w 1-ym rzędzie wszystkie zagadnienia polityki zagranicznej obchodzące państwa M. Ententy i stwierdzili z zadowoleniem zupełną zgodność swoich intencji i poglądów.

M. Ententa, która od początku swego istnienia miała interes w utrzymaniu jednolitości i zgody wśród rządu wielkiej koalicji, kładzie tuż z zadowoleniem, że zbliżenie wśród państw Wielkiej Koalicji jest coraz ścisłejszym i zakończyć się ma definitywnym uregulowaniem sprawy odszkodowań, a więc sprawy, która stanowi najważniejszy problem pacyfikacji Europy.

Państwa Małej Ententy łączą silnie wspólne interesy. Mała Koalicja działa w ramach solidarności, zmierzając w dalszym ciągu do utrzymania i utrwalenia pokoju wśród obecnych warunków. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się jutro przed południem.

Z Sejmu.

WARSZAWA 11,7 (PAT) Posiedzenie Sejmu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu cała ustawa skarbowa na r. 1924 przyjęto w 3-cim czytaniu. Z tej okazji marszałek Sejmu Rataj wygłosił przemówienie, w którym podkreślił między innymi, że

sejm dokonał wielkiej rzeczy, bowiem uchwalił 1-szy budżet Rzplitej. Po 5 cich latach wchodzimy na drogę praworządności w dziedzinie gospodarki państwowej, na drogę gospodarowania z olówkiem w ręku, bez czego niema mowy o sanacji skarbu i finansów. Pierwszym zasadniczym warunkiem naprawy skarbu i finansów jest powiększenie dochodów, oszczędności i planowa gospodarka temi dochodami. Z drugiej strony, sejm uchwalił szereg ustaw skarbowych i uczynił zadość temu warunkowi.

Kto weźmie udział w konferencji londyńskiej

Stanowisko rządu polskiego.

WARSZAWA 11,7 (PAT) Według osiągniętych w ministerstwie spraw zagranicznych informacji, rząd polski w wyniku wymiany zdań, przeprowadzonej między rządem angielskim francuskim i belgijskim otrzymał w dniu 8 lipca ze strony rządu angielskiego zaproszenie, do wzięcia pośredniego udziału w konferencji londyńskiej. Poselstwo polskie w Londynie byłoby informowane o przebiegu obrad celem umożliwienia rządowi polskiemu przedstawienia swych zapatrywań i konkretnych propozycji, w każdym punkcie będących przedmiotem tej rozważań. Zgoda rządu polskiego na proponowany mu pośredni udział w konferencji londyńskiej, uwarunkowana została z jego strony utrzymaniem notyfikowanego programu konferencji, dotyczącego wyłącznie planu Dawesa i sprawy odszkodowań, oraz ograniczenia składu uczestników do przedstawicieli państw, które wzięły udział w układzie w Spa. W przeciwnym razie zabierze głos rząd polski, występując o bezpośredni udział w konferencji.

PRAGA 11,7 (PAT) Urzędowo donoszą: W ostatnich dniach między rządem czeskosłowackim z jednej strony a rządami francuskim i angielskim z drugiej strony, odbyła się wymiana zdań co do udziału czeskosłowackiej republiki w konferencji londyńskiej.

Zaproszenie republiki czesko-słowackiej napotkało na formalne trudności, ponieważ nie brała ona udziału w konferencji w Spa. w roku 1920, na której powzięto uchwały co do udziału w wypłatach odszkodowawczych. Z tego powodu rząd angielski w dniu 8 lipca wręczył rządowi czeskosłowackiemu zaproszenie do pośred-

niego udziału w konferencji.

Rząd czeskosłowacki będzie dokładnie informowany o przebiegu rokowań, zostaną mu doręczone do dyspozycji odpowiednie materiały będzie dla niego możliwa uwaga swego stanowiska w poszczególnych sprawach i przedkładanie konferencji swych poglądów i propozycji. Rząd czeskosłowacki będzie mógł bronić swych interesów.

Na przedstawiciela czesko-słowackiego desygnowano londyńskiego posła hrabiego Masny'ego.

RZYM 11,7 (PAT) Agencja Stefana ogłasza następujący komunikat: ambasador angielski i pełnomocnik francuski wręczyli dzisiaj prezydentowi rady ministrów, Mussolinemu dwie identyczne noty które w bardzo szczegółowy sposób przedstawiały wynik rozmowy prywatnej między Mac Donaldem a Herriotem.

Rząd włoski jest szczęśliwy, iż może stwierdzić, że między Francją i Anglią zostało osiągnięte porozumienie w kwestiach spornych. Odpowiada to zasadniczej idei planu działalności delegacji włoskiej, który ma być przedstawiony na konferencji londyńskiej, aby usunąć różnice zdań między obu rządami sojuszniczymi.

ATENY 11,7 (PAT) Grecja weźmie udział w konferencji londyńskiej.

BIAŁOGROD 11,7 (PAT) Na skutek zaproszenia, dotyczącego wymienienia delegata na konferencję londyńską, rząd w Białogrodzie zamianował ministra pełnomocnego w Londynie Michała Gawryłowicza i swego delegata przy Lidze Narodów Dyrjicza, jako swych przedstawicieli.

Z naszych zdrojowisk.

ZEGIESTÓW.

Gdy pogoda dopisze, to już z reszta pójdą, a pogoda dopisała nam w czwartek. Mielismy naprawdę zimną trzydniówkę, dwukrotnie burze, ale potem nie można się było skarżyć. Używano więc na spacerach, słonecznych kąpielach, w ostatnich dniach zaczęło ryzykować w chłodnych falach Popradu.

Zdrowowisko wcześniej niż zwykle wypełniło się gośćmi z Krakowa, Warszawy, Poznania i Lwowa. Niestety jednak z przykrością należy stwierdzić, że żydostwo, które zadawało się opanowane przez nich Krynica, zaczęło zjeżdżać do Zegiestowa. Oczywiście, nie przyjechali tu chałcuzarze, bo ci nie mają tu koszernej kuchni, ale żydowska inteligencja: adwokaci, fabrykanci i t. d. A Zegiestów był dotychczas jedynym zdrojowiskiem, gdzie nie było żydów. Było miło, choć skromnie kilka wylazek od przystanku do źródła, które dorównywa szczywom krynickim. Podnosi wartość zdrojowiska obfitość borowiny. Zaczęło się pojawiać i spokój zwabia tych, którzy potrzebują wycieczki w codziennie msze św. ksiądz kapucyn Jedyne w

Boże Ciało, dzięki dziwnemu nieporozumieniu, byliśmy bez mszy.

Od 15 czerwca koncertuje dwa razy dziennie orkiestra 16 Pułku piechoty. W sali zdrojowej były gościnne występy p. Wróblewskiego i p. Rychterówny (dwukrotnie). Czytelnia zakładowa funkcjonuje nie świetnie, bo często najświeższe dzienniki „gina”.

Zegiestów jest uznany za zdrojowisko użyteczności publicznej. Plany regulacji są już przez kompetentne władze zatwierdzone. Szkoda tylko, że szerokim zamierzeniem stoją na przeszkodzie brak kapitałów. Goście jeżdżają siłą tłumnie, mogłaby stanać jeszcze niejedna wila. W bieżącym roku zaprowadzono nowe urządzenia do elektrycznego oświetlenia całego zakładu. Oświetlono także drogi do przystanku.

Ceny za pokój wahają się od 2 do 5 złotych dziennie. Ceny kąpiel mineralnych dochodzą do 3,20 zł, borowinowych do 5 zł. Na drugi sezon zapowiada się podwyżka. Opłaty te są jednak niższe, niż w Krynicy, gdzie cena kąpiel mineralnej dochodzi do 5,50 zł, a borowinowych do 7,20 zł

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 lipca 1924 r. weszła w życie na terytorjum byłej Kongresówki ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków z dnia 30 stycznia 1924 r. L. 16 Dz. U. R. P. poz. 148.

Stosownie do przepisów tej ustawy i par. 1 rozporz. wykonawczego Ministra Pracy i Opieki Społ. z dn. 7.6.—1924 r. L. 50 Dz. U. R. P. poz. wszyscy przedsiębiorcy względnie upoważnieni ich zastępcy obowiązani są zgłosić w ciągu najbliższych dni 14 swe przedsiębiorstwa w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie. Celem ułatwienia pracodawcom spełnienia tego obowiązku Lwowski zakład ubezpieczenia od wypadków wydelegował do Łodzi z zakresem działania na całe Województwo Łódzkie p. Emila Sikorę do przyjmowania zgłoszeń i udzielania wszelkich informacji z tem ubezpieczeniem w związku pozostających.

Delegat Zakładu p. Sikora urzęduje od dnia dzisiejszego w lokalu Okręgowego Inspektoratu pod L. 4 przy ul. Państwowej na III p. od godz. 9—12-tych

w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Nadmienia się, że wszelkie odszkodowania za zaszłe wypadki, które winny być zgłoszone na przepisanych formularzach u władzy administracyjnej I instancji (Starostwa, Komisarjat Rządu na m. Łódź), na którym terytorjum zakład przemysłowy się znajduje, pokrywa od 1 lipca 1924 r. Lwowski Zakład ubezpieczenia od wypadków.

Czasowe niefunkcjonowanie przedsiębiorstwa nie zwalnia przedsiębiorcy od obowiązku zgłoszenia przedsiębiorstwa u wyżej nazwanego delegata zakładu.

Niezgłoszenie przedsiębiorstwa w ciągu najbliższych 14 dni u wyżej nazwanego delegata Zakładu Lwowskiego pociągnie za sobą karę w myśl § 52 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków, a to grzywnę lub areszt do 20 dni, przyczem karę wymierzy Komisarjat Rządu na m. Łódź względnie dotyczące Starostwo, w którego Okręgu przedsiębiorstwo jest położone.

WOJEWÓDZA

(—) Łyszkowski w. d.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wygrana, której wygrać nie można.

(k) Agencja Wschodnia donosi: „Niezwłocznie po ogłoszeniu wyniku ciągnięcia, premii pożyczki dolarowej rozpoczęła się ich wypłata, która uskuteczniła jest przez Bank Polski na podstawie poświadczeń, wydawanych posiadaczom wylosowanych do wygranych numerów obligacji przez Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie (Senatorska 29) Dotychczas do Urzędu P.P. zgłosiło się 8 posiadaczy wylosowanych premii z Warszawy. Główna wygrana w sumie 40,000 dolarów, która padła na nr. 0,98,494 nie zostanie — jak się okazuje — wypłacona, a to dlatego, iż posiadacz tego numeru obligacji, wykupiwszy ją przed pierwszym ciągnięciem odsprzedał Skarbowi z powrotem, nie czekając nowego ciągnięcia. Wylosowanie głównej wygranej dla numeru który został z powrotem odsprzedany, powinno być przestrogą dla tych, którzy zakupują obligację przed ciągnięciem i następnie je odsprzedają.

Historia powyższa nie jest bardzo jasną. Bank Polski bowiem nie tylko nie „odkupuje” premiówek, ale nawet nie udziela na nie pożyczek. Dobrze byłoby, gdyby rząd tę sprawę wyjaśnił, jak również gdy byśmy mogli dowiedzieć się, kto był szczęśliwym posiadaczem dolarówki nr. 853,309, na którą również padła wygrana 40,000 dolarów. Czy przypadkiem i tego numeru nie odsprzedano z powrotem Skarbowi Państwa?

Kościelny kielich u krawca.

(k) W Chojnach w czasie odnawiania mieszkania tamtejszego krawca T. znaleziono na piecu warząco wykielich mszalny, co do pochodzenia którego wspomniany krawiec nie umiał dać wyjaśnienia. Założenie, że kielich ten pochodzi z kradzieży dokonanej w tamtejszym kościele w roku 1920. Policja podjęła dochodzenia w kierunku ustalenia tajemniczej provenjencji naczynia kościelnego w niewłaściwych rękach.

Otruty hiszpańskimi muchami.

(k) Z początkiem czerwca br. niejaki Piotr Szydłowski, gospodarz w Daniłowcach pow. Zborów poślubił Barbarę B. wbrew jej woli, albowiem ta od półtora roku utrzymywała stosunki miłosne z niejakim B. i to nawet po ślubie. Takie pożycie małżeńskie skłoniło ją do usunięcia stojącego na zawadzie małżonka, a jako narzędzie dała się użyć matka Barbary, Katarzyna B.

Dnia 25 am. Szydłowski powrócił wieczorem z pola do domu, gdzie zastał samą tylko teściową, która na wieczerzę podała mu 2 jaja i garnuszek czarnej kawy. Po spożyciu kolacji Szydłowski poczuł ból w żołądku, które potęgowały się coraz bardziej, tak, iż w 24 godzin skończył życie z objawami

W góry, w góry miły bracie.

WAKACYJNE WYCIECZKI TO

Oddział Warszawski Towarzystwa Krajoznawczego (Warszawa ul. Karowa 31) urządza w miesiącach wakacyjnych kilka dalszych wycieczek dostępnych zarówno dla członków, jak i nieczłonków Towarzystwa. Projektowane są następujące wycieczki:

I. 20-30 lipca 11-dniowa wycieczka w Beskidy Zachodnie i na t. zw. Zielony Śląsk, pod przewodnictwem Dr. M. Orłowicza (Warszawa Min. Robót Publicznych). Tura wycieczki obejmuje na Śląsku powiaty rybnicki i cieszyński z miastami Mikołowem, Rybnikiem, Zorami, Wodzisławiem, Cieszynom, zakładami kąpielowymi w Jastrzebiu; i Jaworzu. Następnie Małe Beskidy od Bielska Przez Kenierz do Wadowice, północna część Gorców od Kalwarii Zebrzydowskiej Przez Myslenice, do Limanowej, oraz wschodnia część Beskidu Sudeckiego od Starego Sącza przez Pisana Hałę, Pustą Wielką i Jaworzynę do Krynicy, Muszyny i Zegiestowa.

II. 2-10 sierpnia, 9-dniowa wycieczka Wysokie Tatry, po stronie czeskiej (Zawory, Ciemne Smereczyny, Newcyrka, Krywań; Szczyrbskie Jezioro; Popradzkie Jezioro, Osterwa, Tupa; Kończysta, Śląski Dom, Garluch; Staroleśna Polski Grzebień, Rohatka, Kolbach; Sławkowskiej Szczyt, Szmeks, Łomnica, Tatrzańska; Zielony Staw, Płacziwa Skała, Jaworzyna

WARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Spiska). Prowadzi dr. Mieczysław Orłowicz Warszawa, (Min. Rob. Publicznych).

III. 6-15 sierpnia, 10-dniowa wycieczka w Sandomierskie (od Gór Świętokrzyskich, Przez Opatów, pod Sandomierz i Zawichost) prowadzi P. Przewalski.

IV. 7-20 sierpnia, dwutygodniowa wycieczka w Gorgany i Beskidy Huculskie prowadzi P. Stanisław Lenartowicz (Warszawa Nowe Miasto 17).

V. 15-20 sierpnia, 6-dniowa wycieczka w województwo Kieleckie. (Miechów; Racławice, Skalbmierz, Wislica, Pińczów, Busk, Solec, Stąporków; Szydłowiec, Opatów, Krzyżtopór, Opatów); prowadzi dr. M. Orłowicz Warszawa, (Min. Robót Publicznych).

VI. 15-20 sierpnia, 6-dniowa wycieczka w Tatry Zachodnie prowadzi P. Józef Kołodziejczyk (Warszawa ul. Krucza 40).

VII. 12-27 września, dwutygodniowa wycieczka do Konstancyna przy sposobności urządzanej tamże wystawy polskiej, prowadzi P. Stanisław Lewicki. Zgłoszenia do 20 lipca wraz z nadesłaniem 40 zł, zadatku.

Zapytania o informacje (z załączoną odpowiedzią) oraz zgłoszenia nadawać należy pod adresem prowadzących, względnie P. T. K. (Karowa 31).

mi otrucia, lekarz zaś który badał chorego stwierdził u niego objawy otrucia muchami hiszpańskimi.

Sprawą tą zajęł się posterunek P.P. w Jeziernej i przeprowadził ścisłą rewizję w domu teściowej. Na strychu znaleziono wyżej wymienioną truciznę. Przed zgonem wypompowana treść żołądka Szydłowskiego przesłano do analizy.

Dzięki energicznej akcji policji winni otrucia: matka wraz z wyrodną żoną i jej kochankiem po udcwodnieniu im winy zostali oddani władzy sądowej do ukarania.

Zamordował i poszedł na wesele.

(k) We wsi Nowosiółki w pow. zloczewskim na łanie pod lasem znaleziono trupa Małanki Nogacz, gospodyni z tej wioski, która we wsi nie była lubiana jako kobieta kłótniwa i pieniaczka. Przed kilku dniami przy sporze o pranie bielizny w sadzawce pobiła żonę tamt. gospodarza Piotra Smolińskiego. Dochodzenia wykazały, że morderstwa tego dopuścił się Piotr Smoliński z zemsty za pobicie żony, w ten sposób, że rzucił Małankę Nogacz na ziemię, nos i usta zatkał jej ziemią, kolanami zgniół klatkę piersiową, połamał jej zębra i skręcił głowę z kręgosłupa.

Następnie wsiadłszy na konia, odjechał do domu i poszedł na wesele, które właśnie wówczas we wsi się odbywało. Celem odwrócenia podejrzenia, powiedział obecnemu tam gajowemu dworskemu,

że pokłócił się z Nogaczową i obawia się, by baba teraz w lesie się nie powiesiła. Następnie udał się do Nogacza i zaprowadził go na łan pod lasem, gdzie Nogacz znalazł trupa żony. Mimo dowodów zebranych przez Policję, Smoliński wypierał się czynu, został jednakże przyaresztowany i oddany w ręce sądu.

Bandytyzm w Małopolsce.

(k) Banda Kosiora w dalszym ciągu operuje na terenie pow. kolbuszewskiego i łańcuckiego. Oto dwóch bandytów z tej szajki uzbrojonych w karabiny wpadło w nocy z 4 na 5 lipca do domu Mozesa Altera. Tu grozą zastrzelenia, przykładając domownikom lufy do głów, pozamykali ich w domu. Jeden z bandytów pozostał na straży, drugi zaś w międzyczasie włamał się do piwnicy i tu zrabował i unosił rzeczy milijardowej wartości. Poczem obaj bandyci przez nikogo niespostrzeżeni zbiegli.

Banda Kosiora zdążyła się zaopatrzyć w ubrania. Oto pewnej nocy bandyci dwaj z bandy Kosiora przeszli do powiatu łańcuckiego do wsi Wysockiej i tu wpadli do domu krawca Herscha Kessla. Po steroryzowaniu domowników i zagrożeniu im śmiercią opryszkowie zrabowali kilka nowych ubrań, poczem zbiegli. Bandyci korzystając z niezleźrzonych lasów w powiecie łańcuckim w nich się ukrywają, unikając pościgu policji.

(ARMAND CHARMAIN).

Spluwaczka.

Wśród ogólnego zamieszania i hałasu, jaki panował w izbie — czujne ucho sierżanta Laguelette dosłyszało nagle charakterystyczny, dyskretnie przytłumiony odgłos. Nie było wątpliwości: był to odgłos splnięcia na podłogę!

I to się zdarza właśnie teraz, przed spodziewanym iada chwila przybyciem samego generała na kontrolę!

Laguelette skoczył jak oparzony:

— Który ośmielił się spluć na podłogę?

Cisza śmiertelna. Żołnierze raptem pogłuchli i oniemiaeli. Wiedzieli oni doskonale, że pluć na podłogę w obecności sierżanta Laguelette było jedną z najgorszych zbrodni, jakie może popełnić dragon francuski.

— Cóż? niema tego? Dobrze, dobrze, — już ja go znajdę sam! Poczekajcie!

I z miną groźną zaczął kolejno obchodzić wszystkie łóżka.

Zauważył wkrótce, że jeden z dragonów, zajęty pozornie pilnie czyszczeniem butów, trzymał lewą nogę w dziwny sposób wyprostowaną.

— Gaubert, podnieś trochę nogę! — zawołał.

— A którą? — z dyplomatyczną miną pytał Gaubert.

— No — chyba nie twojej siostry, idjoto! No — dalej — podnoś!

Gaubert podnosił nogę — i sierżant zobaczył

na podłodze świeże ślady spełnionej zbrodni. Oburzenie odejmuje mu na chwilę mowę. Potem jakieś grube nieartykułowane dźwięki wydobywają się z jego gardzieli, — niby pierwsze grube krople deszczu przed burzą. Aż wreszcie burza wybucha — z piorunami gniewu, z całym niepowstrzymanym potokiem przekleństw, wymysłów, gróźb, — że aż szyby w oknach zadrażały, a biedni dragoni pobledli ze strachu. Gaubert napróżno ogląda się, za miejscem, gdzieby mógł się schronić przed tym straszliwym huraganem...

— Więc to tak? Więc ty śmiesz pluć na podłogę i to jeszcze dzisiaj, kiedy pan generał przyjechał na inspekcję! Czekałże, bratku, — już ja cię nauczę; — już ci się odechce raz na zawsze zatruwać powietrze twojami mikroorganizmami!

Ale ostatecznie Gaubert się burtuje:

— A gdzież mam pluć, do licha?! Od ośmiu dni niema wcale spluwaczki!

— Dobrze mówię, — przytakują mu inni. — Powinna być spluwaczka! Gdzie jest spluwaczka?

Laguelette klinie co wlezie: a cóż on temu widzi, że spluwaczkę oddano przed tygodniem do naprawy i nie odniesiono jeszcze? Czy to jego rzeczą turbować się o to, gdzie oni mają pluć? To jedno jest pewnym, że nie na podłogę!

— A ty, Gaubert, — ośm dni aresztu całkowego. Już ja sam cię przypilnuję! Hańba doprawdy, — coż ty się chowałeś między świniami?!

Nagle — wchodzi żołnierz, niosąc naprawioną spluwaczkę. Żołnierze witają ją z radością — ale Laguelette zatrzymuje ich;

— Czekać, — przedewszystkiem musi się nasycać piaskiem!

I własnymi rękami napełnia ją czystym, białym piaskiem, który przygniata delikatnie, rysując w końcu na powierzchni jakieś esy-floresy!

Spluwaczkę ustawiono w kącie. Jakże elegancko, dystygowanie niemal odcinała się ona od ogólnego tła! Jakże ślicznie jaśniał w niej, bielutki, drobny piasek!

Sierżant Laguelette jest pewny, że generał przechodząc przez salę, zauważy tę elegancką, czystą spluwaczkę i z pewnością pochwali znów sierżanta za tę wzorową czystość, jaką odznaczała się zawsze dotąd ta sala.

Sierżant powiada:

— Pamiętajcie, chłopcy: niedcczekanie wasze, aby któryś z was ośmielił się spluć do tej spluwaczki przed skończoną inspekcją! — Niechby się taki znalazł, — a już ja mu tam nauczkę!

Podobnie wyglądał musiał chyba Bonaparte, gdy ze szczytów Alp ukazywał swym wojskom bogate pola i równiny Italii, informując swych żołnierzy, ilu jeszcze ofiar od nich wymagać będzie!

Nieszczęśliwy Gaubert, któremu na widok spluwaczki poprostu ślina gwałtem do ust się ciekła, — przechodził wprawdzie męki Tantaëa.

W świętem oburzeniu rzucił kilka dosadnych uwag, dzieląc się swem zmartwienie o najbliższego swym sąsiadem, Tetonbec'em. Ale ten uśmiechnął się pobłaźliwie:

— Oh — głupcze, rób jak ja: aby nie walać pod nogi pluć poprostu do mojego czaka!

— D: —

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Przemysł i handel.

Ludzi st rych nie będzie.

PROF. WORONOW O SWEJ METODZIE.

Głośny wynalazek paryskiego profesora i lekarza dr. Woronowa nie przestaje interesować całego świata. Twórca „eliksiru“ wiecznej młodości wygłosi niedawno w Rzymie odczyt o swej metodzie odmładzania, w którym oświadczył:

„Dwa przesady muszę obalić. Pierwszą: że zastrzyknięcie nowej żywotności może zaszkodzić organizmowi. W istocie bowiem zasadniczym rezultatem iniekcji szczepionki jest uwolnienie serca, naczyń krwionośnych i innych organów od tych procesów sklerozy, które nie pozwalają im żyć młodo. Drugą przesadą, to przypuszczenie, iż wskutek szczepionki można w organizm ludzki wprowadzić pewne cechy malpie.“

W trakcie przemówienia Woronowa pokazy kinematograficzne umożliwiały słuchaczom przyglądanie się precyzyjnej zręczności i szybkości, z jaką dokonywane są operacje jego systemem. Widziano odmłodzone i pełne siły „okazy“, korzystające z dobrodziejstw jego metody. Napięty wiec podziwialiśmy wszelkie gatunki wynędzniałych kozłów, które jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej po przesunięciu się kilku metrów filmu, staczały ze soba bo haterskie bole, trykając się łbami, niczem dwa przysłówie kozły na kładce. Obraz następny przedstawił nam zmęczonemu życiem starca, niemal bezwładnie siedzącego na wózku, który w parę sekund później ukazał się nam jakby po pozbyciu się swego starszego ciała rzeźki, odmłodzony o lat dwadzieścia kilka.

Po tych jednak sensacyjnych zdobyciach Woronow zastosował względem swoich

słuchaczy szczepionkę rozczarowania. Oświadczył bowiem kategorycznie, iż reklama, która otoczyła jego odkrycia spaczyła istotną prawdę.

„Operacja moja może odmłodzić i wlać nowe siły tylko w to, co istnieje. Pamięć ludzka, choć osłabiona — żyje. Muszkuły wycieńczone są jednak w człowieku. Tak samo źle funkcjonujące naczynia krwionośne. Serce zastarzałe działa wprawdzie wadliwie — ale działa. To wszystko dzięki operacjom moim, jak państwo tu widzieli, może być wzmocnione: ożywione nową energią i zdrowiem. Tych cech jednak, które zanikły, które są martwe, żadna szczepionka nie ożywi. Dzieciłość młodsza, raz zamarta, eudem przywrócić się nie da. Natomiast jeżeli za szczepienie dokonane zostanie przed zupełnym zanikiem funkcji życiowych, mogą i one na równi z innymi, zostać odmłodzone.“

Dr Woronow najechnięcej dokonywał swych doświadczeń na literatach i pisarzach, na których najłatwiej jest obserwować akcje odmłodzenia, mózgu.

Na nich wszystkich obserwowano prawdziwy powrót żywotności, imaginacji i wytrwałości w Pracy.

Jak wiadomo, próbom Woronowa poddał się z wybitniejszych literatów Maeterlinck, Clemenceau i Anatol France. Ostatnio zaś, pod czas obecnego pobytu Woronowa we Włoszech, gościł on przez dłuższy czas w willi Gabriela d'Annunzio nad jeziorą Garda, skąd to po tajemniczych konferencjach rozeszły się wiadomości, iż operacja się udała.

Świat przed zagładą.

MIEDZYPLANETARNY TYTAN GROZI ZIEMI.

Równocześnie niemal z dwu stron wybiegła złowrobia wieść, zdolna wprawić w stan przerażenia niecałe dwa miliardy istot zamieszkujących jeden z najmniejszych globów w wszechświecie, zwaną ziemią.

Oto obliczenia astronomów wykazały z ścisłością bezlitosnych cyfr, że ziemia nasza znajduje się na drodze zagłady. Olbrzymi potwór w świetle nieskończoności gwiazda Andromeda zbliża się do niej otulona mglistym obłokiem kosmicznym, pędząc z szybkością 30,000 km. na sekundę.

Dodać należy, że taka szybkość nie jest żadną szybkością w świecie gwiazd, to też w oficjalnej nomenklaturze astronomów gwiazda wymieniona uważana jest za „stałą“.

Amerykański astronom Shepher, który specjalnie zajął się badaniem tej gwiazdy, stwierdził, że jest ona 400 razy większa, niż cała — napozór bezkresna „przestrzeń“, która zajmuje nasz system słoneczny.

Obliczenia Shephera potwierdzili obecnie astronomowie konstatując zarazem, że przestrzeń dzieląca Andromedę od ziemi zmniejsza się coraz bardziej.

„Zdłwiała szybkość“ Andromedy — 30,000 km. na sekundę — wydaje się szczytem opieszłości międzyplanetarnej — gdyż jest śluzką w porównaniu z potwornymi odległościami w wszechświecie, które — jak wiadomo — zmuszają astronomów do mierzenia tych przestworzy „rokiem światła“, czyli drogą jaką przebiega promień światła w jednej godzinie. Ponieważ światło w sekundzie odbywa drogę 300 tys. km. przeto łatwo sobie wyobrazić, jaką przestrzeń zdoła światło przebiec w ciągu godziny. Będzie to liczba najeżona zerami bez końca.

Na pociechę dla przerażonych mieszkańców ziemi należy dodać, że 1) astronomi nazywają ową groźną Andromedę „mgławicą“ co jest pocieszające, gdyż zostawia nadzieję, że ziemia w tej mgławicy nie natrafi na żadne twarde pestki, o które mogłaby sobie rozbić wale bokii; 2) że przeklęta mgławica znajduje się od nas jeszcze w odległości 32 tysięcy lat światła, a więc mało jest prawdopodobieństwa abyśmy zawarli z nią osobistą znajomość w tym stuleciu.

W każdym razie zastanowienie budzi dziś promień Andromedy, który przez szkło teleskopu wpada do oka astronoma i każe mu snuć refleksję, że promień ten odbył nieładną wędrówkę, bo wybiegł z Andromedy jeszcze wówczas, gdy po naszej ziemi ziemi pełzały niemrawe gady, różne brantozauury, piesi saury i inne saury.

W każdym razie zastanowienie budzi dziś promień Andromedy, który przez szkło teleskopu wpada do oka astronoma i każe mu snuć refleksję, że promień ten odbył nieładną wędrówkę, bo wybiegł z Andromedy jeszcze wówczas, gdy po naszej ziemi ziemi pełzały niemrawe gady, różne brantozauury, piesi saury i inne saury.

miejsca czcła i serdecznością, jest pociecha dla tych, którzy noszą żalobę po tych poległych. Żywych węzłów, łączących oba narody, czas nie zdoła osłabić.

20 lat bezprawia.

Samuel Peterson z Logansport w stanie Indiana od lat przeszło 60-ciu należał do najbardziej wybitnych, energicznych i wpływowych agitatorów wyborczych. Organizował i przeprowadzał według swoich zamiarów, wszystkie wybory krajowe, stanowe i miejskie, zyskując przez to szeroką publiczność. Wczesną wiosną w rb. Peterson wybrał się w odwiedzinę krawnych do Danji, która jest jego istotną ojczyzną, tam bowiem ujrzał światło dzienne.

Za powrotem do Ameryki, władze imigracyjne zabroniły mu wylądować ze względu na jego późny wiek oraz że jest... cudzoziemcem. Jak się okazało człowiek ten mieszkał w Ameryce przez ciąg lat 70 nie naturalizowany, o czym nie wiedział zarówno jak i władze państwowe. To znaczy iż wszystkie wybory do rządu, wykonywane pod jego przewodnictwem nie miały żadnej podławy prawnej.

NOWE ULGI CELNE.

(—) Na odbytem w dniu 9 bm. posiedzeniu Rady Ministrów zdecydowano zastosować przy nowo wprowadzonej taryfie celnej szereg ulg, mających na celu obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Ulgi celne wprowadzone zostały na przeciąg 3-ech miesięcy do 15 października rb. Stosownie do tej decyzji obniżono z 7 złotych 50 groszy, cło od mąki żywej na 5 złotych, od 100 klg. a żniżone będzie jeszcze o 40 proc. Cło od mąki pszennej, które wynosić miało 9 złotych od 100 klg. obniżone zostało o 20 proc. Mięso świeże, solone i mrożone, które w myśl nowej taryfy celnej opłacać miało cło 15 złotych może być wwożone bez cla. Cło od obuwia skórzanego i płóciennego opłacać będzie w okresie ulgowym tylko 60 proc. ostatnio ustalonych stawek, cholewy, ki, podeszwy, brantle i obcasy 80 proc. ostatnio wprowadzonych stawek. Również 80 proc. nowo wprowadzonych stawek celnych opłacać będzie w terminie ulgowym płótno bawełniane, surowe, bielone, barwione, dalej tkaniny wełniane, czesankowe i inne, sukna włosciańskie i tkaniny półwełniane. Saletra i azotniak, na które cło wedle nowej taryfy wynosi 5 złotych od 100 klg. płacić będzie tylko 10 proc. tej stawki.

ZWOLNIENIE PRZY POBORZE PODATKÓW

(—) Władze nadzorcze wyjaśniły, które towary, jako podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji, lub stanowiące przedmiot monopolu państwowego wolne są od tego podatku.

I tak wolne są: tytoń i wyroby tytoniowe, sól zwykła, kuchenna, bydłęca i fabryczna, siód sprowadzany przez browary, cukier spirytus i wódka, piwo i porter, wino owocowe, drożdże prasowane, i ropa naftowa i jej przetwory, zapalki, świece z rafinerji krajowych, wino musujące winogrodowe, kwas octowy, węgiel kamienny, wino zwykłe i owocowe, miód do picia i sacharyna.

ZNIŻKA CEN WĘGLA.

(—) Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dnia 8 bm. ustalono, że wobec znížki państwowego podatku węglowego, cena węgla państwowego winna ulec niżce o 17 proc., czyli, np. węgiel dawobrowiecki kosztować powinien 4 i pół grosza za 1 kg. — zamiast dotychczasowych 5 i pół grosza. Zaobserwowano jednak, że w składach detalicznych ceny utrzymane zostały na poprzedniej wysokości i że Komisarjat Rządu otrzymał zlecenie możliwie najenergiczniejszego reagowania na samowolę detaliistów węglowych. Zlecenie to, jak się dowiadujemy, będzie jaknajskrupulatniej wykonane i detaliści, pobierający wygórowaną cenę za węgiel będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół
Furty 22,56

CZEKI

Belgia 23,46
Holandia 195,80
Londyn 22,56
Nowy York 5,18 i pół
Paryż 26,47—26,44
Szwajcaria 93,00
Praga 15,25
Wiedeń 7,32
Sztokholm 137,75
Włochy 22,11
Milionówka 0,56 0,55
Bony złote 0,77—0,80
Pożyczka dolar. 2,50

AKOJE.

Bank Dyskontowy 5,10—5,20 Bank dla H.
Prz. 150 Bank Przem. Lwów 0,38 Bank Ziem.
Ziem 0,50 Bank Zw. Ziem. 0,30 Bank Handl.
wy 5,70—5,75 Bank Handlowy P. 2 Bank Ziem.
Kred 0,80 Spiess 1 Elektryczność 1,75—1,70 S.
la i światło 0,46—0,52 Czersk 0,50—0,55—0,53
Gosławice 2 Firlej 0,42—0,45 Węgiel 3,90—4
3,90—4,20 (dr.) Przem. Naft 0,65 Ryścy 0,20—
0,18 Fitzner 380—350—370 Modrzewów 550—
5,40 (3) Ortwein 0,21 Parowoz 0,31 Starach.
wice 2,45—2,39 Ułus 1,10—1,25 Puls 0,51 Strem
11,60 Wildt 0,25 P. T. E. 0,17 Chodorów 4—3,90
Częstocice 1,90—2 Michałow 0,50—0,48 Cukier
4,15—3,95 Łazy 0,14—0,15 Nafta 0,43 Nobel 1,50
Cegieński 0,62—0,64 Lilpop 0,60 Norblin 0,59—0,67
0,59 Ostrowiec 7,20—7,75—7,20 Pacisk 1,65—1,33
Rudzi 1,40—1,30 Konopie 0,55 Zawlercie 32—
30—36 Herbata 0,15 Cmiełow 0,75 Spirytus 1,6
Zyrardów 51,50—50,75 Zegluga 0,24—0,25 Ha
berbusch 4,35—4,40 Klucze 0,30.
Tendencja dla większości mocniejsza

Książę Walji w Paryżu

Książę Walji przewodniczył w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w katedrze Notre Dame, poświęconej pamięci miliona Anglików, poległych na wojnie z których większość obecni byli Prezydent Doumergue, kardynał Dubois, generał Nollet, Lourand, Mangin, admirał Grasset i wiele wybitnych osobistości. Prezydent Doumergue i książę Walji złożyli przy tablicy wieńce. Następnie książę Walji przewodniczył inauguracji nowego lokalu poselstwa angielskiego na Boulevard Lannes.

Książę Walji złożył prezydentowi republiki list, pisany własnoręcznie przez króla Jerzego, w którym król pisze: co następuje: Z okazji odsłonięcia pamiątkowej tablicy, Pragnę w imieniu całego mojego narodu wyrazić ponownie najgłębszą wdzięczność, jakiej dałem wyraz w orędziu, wystosowanym już do narodu francuskiego w 1922 roku, gdy zwiedzałem wojenne cmentarze Anglików, poległych we Francji. Myśl o tem, że Francja otacza te światła

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota, dnia 12 lipca Jana Gwalberta.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Cegielińska 65)

— w Parku Staszica „Peg, moje serce”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Teatr Scala (Variete).

Program № 3.

„Luna” (Przejazd 1)

„Młody Maharadża”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Aparzka Paryża”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Zakazane miasto”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Dziecię karnawału”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Francuskie święto Narodowe.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Francji w Łodzi, chcąc uroczystie uczcić święto narodowe francuskie dn. 14 bm. i r. powołał do życia Komitet Obchodu, do którego weszli pp.:

J. E. ks. Biskup Tymieniecki, poseł Karol Chałczyński, Ks. prałat Kaczyński, Dr. Józef Konic, Generał Małachowski, pułk. Saski, Naczelnik Stepowski, Szymon Tułcki, Wiceprezydent Wojewódzki, Antoni Żelazowski, panie Józefina Adamowiczowa i Russel du Val.

Dnia 14 lipca o godz. 10—ej rano w Katedrze odprawić rancy nabożeństwo J. E. ks. Biskup W. Tymieniecki, przez Twa Przyjaciół Francji w Łodzi. Jesteśmy przekonani, że wszyscy sympatyzujący z Francją tłumnie przybędą do Katedry.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się zebranie towarzyskie w gospodzie oficerskiej przy ul. Al. Kościuszki pod nr. 4. o godz. 8—ej wieczorem. Na które zaproszeni zostali przedstawiciele Rządu i społeczeństwa wraz z kolonją francuską.

Komitet Gospodarczy, któremu przewodniczy pułk. Saski, stara się urozmaicić to zebranie na które przemawiać będą wiceprez. Wojewódzki i poseł K. Chałczyński.

— Z Kuratorjum Łódzkiego.

Z dnem 12 lipca br. rozpoczyna się urlop wypoczynkowy p. kuratora Okr. Szkolnego Łódzkiego D-ra Jana Jarośa. Podczas urlopu w czynnościach urzędowych zastępować go będzie naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego p. Tadeusz Czapczyński. (pap)

— Monety jednogroszowe.

W przyszłym tygodniu ukażą się w obiegu monety jednogroszowe. Jak się dowiadujemy, transport jednogroszowych monet nadszedł już z Anglii. Prócz tego w krótkim czasie ukażą się również monety dwugroszowe i pięciogroszowe. (pap)

— Egzaminy dojrzałości.

Egzamina dojrzałości dla eksternów w terminie jesiennym rozpoczną się, zgodnie z rozporządzeniem kuratorjum szkolnego w dniu 22 września. Egzamina na świadectwa z sześciu klas rozpoczynają się w dniu 29 września. (bip)

— Wycieczka do Turcji.

W związku z otwarciem wystawy polskiej w Konstantynopolu wyjeżdża z Polski wycieczka złożona z kilku grup po 30 osób. Zapisy na udział w wycieczce przyjmuje Stowarzyszenie Techników, które organizuje grupę inżynierów. (bip)

— Nowa rejestracja obcokrajowców.

Z dniem 15 lipca na terenie Rzeczypospolitej rozpoczyna się rejestracja obcokrajowców bezpaszportowych tj. tych, którzy nie mogą wylegitymować się paszportem polskim lub państwa ościennego. Ci, którzy wykazali swe prawa do zamieszkiwania w Polsce otrzymają możliwość podróżowania, co dotychczas było ograniczone. Rejestrowanym zostaną wydane roczne karty pobytu, miast terażniejszych trzymiesięcznych. Spis potrwa około trzech miesięcy.

— **W sprawie zabezpieczenia listów wartościowych.**

Władze pocztowe wyjaśniły iż często nadawcy listów wartościowych zabezpieczają je zakładając w

Sprawy robotnicze.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, pan minister pracy komunikował Okręgowemu Inspektorowi Pracy p. Wojtkiewiczowi, że sprawa ubezpieczeń na wy-

dek bezrobocia jest na najlepszej drodze i że istnieje nadzieja przyjęcia odnośnej Ustawy przez Sejm najpóźniej w przyszłym tygodniu. (pap)

Przesilenie w przemyśle a urlopy robotnicze.

Jak nas informują tutejsze Związki robotnicze, powodem zamykania fabryk i warsztatów jest nie tylko przesilenie w przemyśle, lecz pewna część ognisk wygasa w związku z urlopami robotniczymi,

przedsiębiorcy bowiem przy braku kompletu do obsługi maszyn i specjalnych urządzeń udzielają jednocześnie wszystkim robotnikom urlopów i na ten czas zawieszają zupełnie pracę. (pap)

Strajk w fabryce Bidermana.

JESZCZE TYSIĄC BEZROBOTNYCH.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce Bidermana przy ul. Kilińskiego 2 zauważyli, że podczas wypłaty pewnej części robotnikom opieczętowano książeczki na znak 2 tygodniowego wypowiedzenia pracy.

Z powodu tego udała się delegacja robotników do administracji fabryki z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, zaznaczając, iż w obecnym czasie nie dopuszczalnym jest zwiększenie ilości bezrobotnych, podczas gdy fabryka jest w ruchu.

Firma oświadczyła, iż nie jest w stanie za-

trudnić wszystkich robotników wobec czego robotnicy po naradzie zaproponowali podział pracy między wszystkich robotników.

Gdy firma i na to się nie zgodziła, robotnicy tkalni i przedzalni w ilości 1000 osób zwołali ogólne zebranie na terenie fabrycznym w celu naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Po dłuższej naradzie robotnicy nie zgodzili się na zredukowanie ich i na znak protestu ogłosili strajk i opuścili fabrykę. (bip)

O pracę dla bezrobotnych.

Jak wiadomo, na ostatniej konferencji w magistracie postanowiono, iż wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja w sprawie dalszych zapomóg rządowych na prowadzenie robót publicznych.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy wraz z wiceprezydentem Groszkowskim przedstawiciele klasowych i polskich związków zawodowych pp. Danielewicz i Kulczyński, którzy wręczą premierowi Grabskiemu memoriał w sprawie dwumiljono-

wego kredytu na roboty publiczne.

Sprawa ta była dotychczas jedynie połowicznie załatwiona, gdyż nie wszystkie zainteresowane czynniki rządowe coś o tej pożyczce wiedziały.

Delegacja porozumiewać się będzie również z ministerstwem pracy w sprawie obecnej sytuacji w przemyśle łódzkim.

W każdym razie delegacja przyspieszy wyasygnowanie dalszych kredytów. (bip)

rogach blaszki (plomby.) Takie zabezpieczenie listów jest niedozwolone i listy takie będą zwracane nadawcy. (bip)

— Możliwość zamknięcia lombardów.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rz. przewidującym 2 proc. miesięcznie, jako maximum stopy procentowej, lombardy które pobierały znacznie wyższe procenty (np. 10—15 proc. mies.) wystąpiły o zezwolenie pobierania wyższych procentów, niż te, które przewiduje rozporządzenie ostatnie, grożąc w przeciwnym razie likwidacją. (pap)

— Podatek od kawalerów.

Ukazała się wzmianka w warszawskich piśmiech, że Magistrat m. Warszawy zamierzał wprowadzić podatek od kawalerów w Warszawie. Projekt ten miał być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. Jak mówią jednak fachowcy, podatek ten miałby tylko wtedy zastosowanie, gdyby był wprowadzony w zakresie ogólnopaństwowym.

— Expressowe informacje.

W związku z artykułem „Expressu Wieczornego” z dn. 10 bm pod tytułem: „Wielcy ludzie do małych interesów” — Oddział Prasowy Magistratu komunikuje nam, że informacje jakoby „biuletyn magistralny” tryumfalnie donosiły raz po raz o uzyskanej od rządu pożyczce w wysokości 10 milionów złotych na pomoc bezrobotnym, jak również iż „w biuletynie magistratu ukazała się wieść, że Magistrat otrzymał 2 miliony złotych na pomoc bezrobotnym” — całkowicie nie są zgodne z prawdą. Żadnych wiadomości o uzyskanej już jakoby przez miasto wielomilionowej pożyczce, jako nie odpowiadających istotnemu stanowi rzeczy oddział Prasowy nie podawał i podawać nie mógł.

Zastój w przemyśle Łódzkim.

W przemyśle Łódzkim zastój trwa dalej i niema widoków rychłej poprawy sytuacji. W miarę przedłużania się kryzysu wyczerpują się nagromadzone zapasy. Wkrótce spodziewać się można padejścia chwili, kiedy trzeba będzie ruszyć towar i zamienić na gotówkę. Chwilę tę przyspieszyć może obniżka cel na towary zagraniczne pierwszej potrzeby jak: obuwie, ubrania gotowe itd. (pap)

— Z komunikacji kolejowej.

Jak się dowiadujemy z tutejszej Dyrekcji Kolejowej, że ze względu na ukształtowanie się stosunków na Bliskim Wschodzie i wrażliwość na frekwencją podróży wracających ze Wschodu, Rumunii i Polski poza Berlin w kierunku Londynu wprowadzony jest wagon bezpo-

średniej klasy Bukareszt — Hock von Holland, który kursuje codziennie w pociągach Pospiesznych Nr 301 - 302 drogą na Sniatyn-Lwów, Kraków, Katowice, Berlin i ma dogodną Polaczenie z Hoch von Holland, względnie z Londynu drogą na Harwich i w Bukareszcie do z Constanzy. W tychże pociągach kursują wagony sypialne, a w Porze dziennie restauracyjną. (pap)

— Z Giełdy Łódzkiej.

Biuro Rady Giełdowej podaje do wiadomości, że firma: „Unio” Przedsiębiorstwo handlowo-komisowe znajdująca się w Rumuni w Braşovie (Weiss Mihaly-utca 8 sz.) prosi o zgłoszenia firm, życzących wywozić do Rumunii miejscowe wyroby. Zgłoszenia przyjmuje biuro Giełdy (Piotrkowska 96).

Pensja za order „Virtuti Militari”.

Ukazał się nowy rozkaz MSWojsk. według którego ustalono wypłatę pensji za order „Virtuti Militari”. Wszyscy wojskowi WP. w czynnej służbie, oraz funkcjonariusze państwowi zajęci w instytucjach wojskowych odznaczeni orderem „Virtuti Militari” otrzymują jednorazową pensję t zw Pensję orderową za rok 1924 w wysokości 300 złotych. Wypłaty będą uskuteczniać Komisje Gospodarcze.

Wszystkim innym osobom nie będącym w wojsku, a mającym prawo do pobierania pensji, należne im pensje orderowe wypłacać będą właściwe Kasy Skarbowe w ich miejscu zamieszkania. Osobom mieszkającym zagranicą, a posiadającym obywatelstwo polskie pensje orderowe będą wypłacane przez placówki konsularne, na podstawie okazanej legitymacji. Zarządzenia odnoszące się do wypłaty pensji orderowej za ubiegłe lata będą oddzielnie wydane. pap

Ceny mięsa i wędlin.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja w Urzędzie Walki z Lichwą w sprawie obniżenia cen mięsa i wędlin. Stosownie do życzenia danego na tej konferencji Stowarzyszenie Rzeźników (siły zjednoczone) zniżyły ceny wędlin o czem zawiadomili Urząd Walki z Lichwą według nowego cennika obowiązującego będą następujące ceny: wieprzowina 1,10, schab i baleron zł. 1,60 słonina zł. 1,30 sadło 1,30; słonina solona zł. 1,25, słonina wędzona zł. 2 —; smalec zł. 1,60; kielbasa krajana zł. 1,60 kielbasa serdelowa zł. 1,60 salceson 1,60; serdelki 1,80 kielbasa surowa zależy od umowy, kielbasa sucha zł. 2,60; krakowska 2 zł. rolada 2 zł; Pasztetowa zł. 1,80, podgardlana 90 gr. czarna 90 gr; kaszanka 70 gr. szynka, gotowa

na zł. 260, baleron gotowany zł. 2:60; boczki surowy wędzony zł. 1.70. Ciekawo jesteśmy czy za przykładem Stowarzyszenia Rzeźników podjął rzeźnicy zorganizowani w cechu, (pap)

— **Ściągnięcie podatku majątkowego.**

Tutejsza Izba Skarbowa otrzymała okólnik przypominający, iż w myśl Ustawy o podatku majątkowym, oraz stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dn. 14 kwietnia r. b., nieuiszczona w terminie do dnia 10 lipca r. b. pierwsza rata podatku majątkowego, musi być ściągnięta przymusowo wraz z karami za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, oraz z kosztami egzekucyjnymi. Odsetki za zwłokę, oraz koszty egzekucyjne obciążać będą niepunktualnych płatników od 15 dnia po upływie ostatecznego terminu płatności pierwszej raty. (pap)

— **Cena nabiału.**

Dnia wczorajszego cena nabiału podniosła się nieco wwyż. W sprzedaży prywatnej sprzedawano masło śmietankowe do zł. 4 za 1 kg. Współdzielnie Jalczańsko - mleczarskie sprzedawały po 3 zł. 90 gr za 1 kg. Masło tarcowe w sprzedaży prywatnej sprzedawano po 3 zł. do do 3,50 za 1 kg. Cena jaj w wymienionych spółdzielniach utrzymała się w wysokości 8,5 grosza za sztukę, w sprzedaży zaś prywatnej od 9 do 10 groszy. Podaż jest dostateczna, oczekiwana jest jednak zniżka. (pap)

— **Zabita kula.**

Anna Zybort, zamieszkała przy ul. Czerwonej, siedząc w ogrodzie „Zdrowie“, została ugodzona kulą karabinową, w tym czasie odbywały się bowiem ćwiczenia wojskowe w tej okolicy. Pogotowie Ratunkowe w stanie b. ciężkim odwiezło Annę Zybort do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (pap)

Skrzynka do listów.

Otrzymałmsy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Szanownego Pana o umieszczenie w najbliższym numerze „Rozwoju“ następującego naszego oświadczenia:

Wobec zamieszczenia w Nr. 51 „Nowin Finansowych“ z dnia 7 lipca r. b. notatki w dziale „Manufakturowe Nowiny Łódzkie“ p. t. „Jeszcze o spółkach dyrektorskich“ wiadomości dotyczących zarówno naszej firmy jak i naszych współpracowników, wiadomości niezgodnych z prawdą, oświadczamy, co następuje:

1) Wszystkie sprawy sprzedaży naszych wyrobów załatwiane są przez specjalny Oddział Sprzedaży, będący pod bezpośrednim kierownictwem jednego z członków naszego Zarządu i w ścisłym porozumieniu z Zarządem.

2) Żaden z naszych odbiorców nie korzysta z jakichś przywilejów wyjątkowych odnośnie dowolnego otrzymania, zwrotu lub zamiany towarów. Sprzedaż cała odbywa się według zasad ściśle przez Zarząd ustalonych.

3) Praca w naszych Zakładach została zredukowana do 3—ch dni w tygodniu już od dłuższego czasu z powodu, jak powszechnie wiadomo, ogólnego dziś w kraju kryzysu gospodarczego i posiada o wiele głębsze przyczyny jak to przedstawiono w wyżej wspomnianym artykule „Nowin Finansowych“.

4) Wiadomości o wypłaceniu naszym robotnikom zarobków „ratami“ jest zmyśloną, zarobki bowiem wypłacane są dotąd robotnikom w całości i w terminach oddawna u nas ustalonych.

5) Wiadomość o „olbrzymich fortunach“ będących jakoby w posiadaniu naszych dyrektorów jest również tendencyjnie zmyśloną.

Wreszcie stwierdzamy, że wieloletni nasz współpracownik Inż. E. Krasuski nie jest osobą w naszej sprzedaży miarodajną. Wbrew specjalnie słośliwemu przedstawieniu jego działalności jakoby nie niekorzyść naszej firmy stwierdzamy kat. oryzy nie, że jest to nieprawdą i że p. Krasuski zawsze posiadał i nadal posiada pełne zaufanie naszego Zarządu.

Z poważaniem
Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. Scheiblera i I. Grohmana.
Spółka Akcyjna
K. W. Scheibler.

Komu uległ Zbyszko Cyganiewicz.

Przed sądem najwyższym stanu Jork w Ameryce północnej odbył się proces rozwodowy najsilniejszego człowieka, Zbyszka Cyganiewicza, który przez szereg lat z rzędu posiadał mistrzostwo świata w atletyce. Wedle aktu procesowego Zbyszko Cyganiewicz skarży się że swa cienka i zibka żona waży

Z zakładu moralnie zaniedbanych.

ZANIEDBANIE MORALNE WYCHOWANKÓW UDZIELIŁO SIĘ... KIEROWNIKOWI

Istnieje w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 93 internat dla moralnie zaniedbanych chłopców utrzymywany z funduszy miejskich. Część gospodarza należy do Wydziału Opieki Społecznej zaś część wychowawcza do Wydziału Oświaty i Kultury.

Pensjonarze tego zakładu składają się w przeważnej części z uczniów szkół powszechnych, którzy w zaraniu swej drogi życiowej wykazali skłonności, źle świadczące o moralnej stronie ich charakterów. Przeto decyzja opieki szkolnej poszczególnych szkół powszechnych kieruje takie moralne zaniedbanie jednostki do wyżej wymienionego internatu.

Internat ma za zadanie odpowiednimi metodami wychowawczymi wpływać na umoralnienie swych wychowanków gwoili nawrócenia ich z tej drogi, której pierwszym etapem jest wyrok 3 miesięcznego więzienia — a końcowym szubienica.

Istnienie takiego internatu jest wszecmiar pożyteczne i może przynieść społeczeństwu nieocenione wprost usługi.

Atoli należy baczyć, by kierownictwo takiego zakładu stało na wysokości zadania — zaś kierownicy i personel wychowawczy składał się z ludzi odrozwiednich, doświadczonych pedagogów — jednym słowem z ludzi, którzy by wychowankom zakładu służyli jako przykład do naśladowania.

Tylko w tym wypadku zakład wychowawczy tego typu będzie mógł godnie sprostać swym zadaniom. Atoli w zakładzie przy ulicy Nawrot Nr. 93, dzieją się rzeczy całkiem przeciwne tym kardynalnym nakazom. Otóż w ostatnim okresie czasu kierownikiem internatu jest niejaki Stanisław Haras, mający do pomocy kilku wychowawców. Działalność p. Harasa daleko odbiega od tych wytycznych linii, jakimi winna się kierować — i jest wprost karygodna.

Oto jak wygląda ona w zarysie. Mniej więcej przed kilkoma miesiącami jeden z wychowawców zauważył, że z podręcznej apteczki giną środki opatrunkowe i medykamenty. Zastanowił go ten fakt i zaczął dochodzić gdzie się te rzeczy podziewają. Okazało się, że zabierał je kierownik.

Zabieranie tych środków stało się systematycznym, przeto ów wychowawca widział się zmuszonym do zwrócenia uwagi swemu kierownikowi — co jed-

ną zaledwie 47 kg. o okrutne i brutalne obchodzenie się z mczem.

Zbyszko ożenił się 26 sierpnia 1921 roku w Havanie. Żona jego jest Hiszpanką i nazywa się z domu Amelja Diaz. Młoda para spędziła miesiące poslubne w majątku Zbyszka w Old Orchard, położonego obok Buffalo. W pierwszych dniach pojęcia uro-

nak żadnego skutku nie odniosło, natomiast dźiałał się coraz gorzej.

Kierownik: po za wynoszeniem materiałów aptecznych „rekwirował“ co weszło pod rękę tak więc sode, mydło, węgiel, drzewo, — a nawet i meble.

Wszystko to działo się w oczach moralnie zaniedbanych wychowanków zakładu, używanych do przenoszenia zabieranych rzeczy, a co zatem ludzie nie mogło wpłynąć umoralniająco na ich charakter — a tylko do reszty zdemoralizować.

Pracznki internatowe całymi dniami prały w prywatnym mieszkaniu p. kierownika, pobierając za swą pracę wynagrodzenie z funduszy miejskich.

Ciekawsze są atoli dalsze perypetje całej tej afery.

Ow młody wychowawca nie mogąc się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy odniósł się do Wydziału Opieki Społecznej — z żądaniem przeprowadzenia sanacji tych stosunków.

Wydział wydelegował komisję, która ustaliła wiarogodność tych zarzutów, stwierdziła to protokularynie, a nie chcąc sama decydować przesłała wszystkie dowody Wydziałowi Oświaty i Kultury, — jako władzy zwierzchniej nad internatem.

Zdawać by się mogło, że należało powziąć w sprawie tak palącej jakąś spieszną decyzję — przeprowadzając sanację stosunków w internacie — jakie żadną miarą nadal trwać nie mogły.

Atoli cała sprawa ugrzęzła gdzieś pod sukniem i nic. Długi czas upłynął, a Wydział Oświaty i Kultury nie wydawał żadnej decyzji, aż ów wychowawca był zmuszony zwrócić się z nowym podaniem do Wydziału Oświaty i Kultury, w którym prosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, wobec niemożności dalszej pozytywnej pracy w istniejących warunkach.

Podanie to zostało błyskawicznie szybko załatwione, a dymisja przyjęta.

Czyżby Wydział Oświaty i Kultury — tolerował podobne sprawy?

Uważamy, że należałoby co prędzej przeprowadzić sanację w internacie — a pana kierownika umieścić w jakimś zakładzie dla... moralnie zaniedbanych kierowników.

R. B.

cza senorita okazała się zwyczajną piekielnicą. Dłża i głodziła męża. Zbyszko jednak z dobroduszością wspaniałomyślnego Iwa znosił kaprysy małżonki — lecz i jego cierpliwość się wyczerpała. Przed pół rokiem rozpoczął proces rozwodowy, a w tej chwili zażywa już kawalerskiej wolności.

— 0 —

Krakowska Operetka teatru „Nowości“

Dyrekcja: Tad. Pilaraki

w „SCALI“

Tylko 4 gościnne występy

56 osób solistów, balet, chór damski 56 osób
- i męski, nowe kostjomy -

Dzisiaj w sobotę 12 lipca, jutro w niedzielę 13 lipca

KATJA TANCERKA

Prześliczna operetka w 3 aktach Gilberta.

Balet w II akcie „Jawa“

W poniedziałek 14 lipca,

we wtorek 15 lipca

MADAME POMPADOUR

Arywesoła operetka w 3 aktach L. Falla.

BALET w I akcie „Humoreska“ odtądcają K. Lutówna i I. Pawłowski, baletmistrz.

Specjalne nowe dekoracje i wystawa.

Kapelmistrz: STANISZAW MISZCZAK.

Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety już można nabywać w kasie teatru „Scala“ od 11 — 2 i od 5 — 10 w. w teatrze Letnim. Ceny miejsc od 1,50 — 8 Zł.

Pół miljarða mk. nagrody!

W folwarku Borówce pod Głownem koło Łowicza, 3-go lipca,

skradziono wolancik

dwu osobowy, z drzewa jesionowego, na jasno lakierowany, na siedzeniu pokryte ciemne w paski wyciskane (diagonal). Wolancik odświeżony, wygląda jak nowy.

Za odnalezienie lub udzielenie pewnych wiadomości powyższa nagroda. 2566

Maj. Puczajew, pow. Łódzki, pocz. Lutomierny

przyjmie inteligentnego i sumiennego inwalidę

na posadę pisarza. Oferty z kopjami świadectw oraz referencjami uprasza się nadsyłać do Zarządu dóbr Puczniew. 2584-2

Niniejszym zawiadamia się, iż pracownia haftów artystycznych ręcznych KLAŃY ZAJDEL

Przejazd № 20, prowadzona jest nadal przez córkę tejże STEFANIĘ WOJCIECHOWSKĄ.

Wykonują się sztandary narodowe, chorągwie cechowe, kościelne, białe haft oraz wszelkie roboty w zakres haftów wchodzące.

Pracownia egzystuje 35 lat. Ceny umiarkowane 2614-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Meble, dywany, łóżka metalowe, wózki dziecięce, otomany leżanki, po cenach przystepnych, poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I p. front 2541-3

A! A! 115 zł. para dębowych łóżek w magazynie mebli, Piotrkowska 116 I p. front. 2540-5

Do sprzedania otomana okazyjna. 6-go Sierpnia 26, m. 7 od 8 wiecz. 2554-1

Fortepian do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 180. Restauracja. 2561-2

Do sprzedania kotły dla mydlarni. Ul. Wólczańska 126. 2556-2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio kredens, sofkę, maszyny do szycia, 6 krzesel i różne orobiazgi. Nowa 34 | 36 u gospodyni. 2563-2

Sprzedam duży wóz do rozwózienia lemoniady. Kilińskiego go 205. 2572-2

Sklep do sprzedania z meblami lub bez. Ul. Gubernatorska Nr. 27. 2575-5

Różne:

Udziała lekcji, przygotowuje do egzaminów, ośmioklasista gimnazjum przyr. matematycznego Oferty pod „Rutynowany”. 2560-1

Zamienię z dopłatą pokój, na 3 pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty „Rozwoj” pod „B. B.” 4223-2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Przyspasa do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14. oralnia 2559-5

Potrzebna paniątka w charakterze gospodyni do samotnego Marszałkowska 9, dozorca wskaże. 2582-1

Poszukuję pokoju, placę przed wojenne komorne. Oferty skład win i wódek, Zamenhofs 11. Albert Miller 2551-1

Ekspedjentka z branży rzeźniczej, która dłuższy czas pracowała w Poznaniu, poszukuje posady. Piśmienne zgłoszenia do „Rozwoju” pod „Poznań”. 5552-1

Chłopcy którzy nie ukończyli swej praktyki ślusarskiej mogą się zgłosić do ślusarni, Łąkowa 22. 2587-2

Przyjmie się z uczniów (czarze Wscjan) na stancję. Wiadomość w czwartki od 10-12 w kancelarii szkoły Andrzeja 52. 2584-5

Kupię maszynę do butek, ul. Zawiszy 17 piekarnia. 2565-2

Osoba 40 lat, inteligentna, umiejąca prowadzić gospodarstwo domowe i wychowywać dzieci, pragnie otrzymać posadę. Oferty do „Rozwoju” dla „45”. 2569-2

Student ostatniego kursu filozofii udziela lekcji. Dzielna 60, Izbicki. 2570-2

Samodzielny ślusarz, znający kowalskie roboty, spawanie wszystkich metali, poszukuje posady. Oferty do „Rozwoju” pod „Ślusarz”. 2574-3

Potrzebna ekspedjentka do cukierni, zgłaszać się Piotrkowska 76, I piętro. 2575-5

Zgubione dokumenty

Zginiął tymczasowy dowód osobisty Eugenji Krawczyk, wydany z gminy Burzenin. 2542-1

Wiehliński Jan zgubił dokumenty wojskowe, wydane z P. K. U. w Łodzi i paszport polski wydany w Łodzi. 2540-1

Zginiął dowód osobisty na imię Konstancji Zaar, wydany w Łodzi. 2543-1

Skradziono dowód osobisty tymczasowy, wydany z gm. Chojny pow. Łódzkiego, na imię Stefana Sadowskiego. 2555-1

Polubińska Józefa zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 2550-1

Zgineła książka meldunkowa z ul. Pajpanickiej Nr. 49. 2560-1

Rouland Fryderyk zgubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. Łódź, oraz dowód oszczędności wydany w gminie Szew, pow. Łódzki. 2557-2

Gumiński Marjan zgubił wyciąg z ksiąg stałej ludności i świadectwo urodzenia, wydane w Częstochowie. 2566-3

Kasa Chorych m. Łodzi

ogłasza niniejszym konkurs na dostawę 500 kg. malin 800 kg. wisień.

Oferty składać należy w kopertach zamkniętych do Biura Głównego Kasy Chorych Wólczańska 275.

Bufet T-wa „RESURSA” Kilińskiego 123

wydaje śniadania, obiady i kolacje

tamże potrzebna paniątka do obsługi gości.

Z poważaniem Wł. Cielecki.

2511-1

Paczyński Roman zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Sieradz, upoważnienie na wypożyczenie pługa z ogrodu magistr. Upoważnienie to, niżej się unieważnia. 2571-3

W koszule w wielkim wyborze KOŁNIECZE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej, poleca K. Petersiloe Piotrkowska 93.

Chińską

oryginalną herbatę lepszych gatunków okazjnie odsprzedam. Aleje Kościuszki 56, II p. front J. Markiewicz. 2590-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłoleczn. Piotrkowska 144 róg ul. Wólczańska 2. Godz przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 2616

Sprzedam

dom murowany z ogrodem 4 mieszkania i sklep frontowy na wszelki interes. Rada Pab Piotra #6. 2612-2

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania

Powóz

koloru ciemno-zielonego także wycięcie meubowany. Wiadomość Al. Krzeczkowski, Łódź, Ogrodowa № 9. 2610-1

Wielki wybór!

Torby damskie, portmonetki, portfele, walizy, piłki nożne, plecaki, pasy koalicyjne, pasy sportowe i t. d. Ceny najniższe S. Skarżyński, Piotrkowska 133. 2600-3

Artysta

życia polak młody pozna prawdziwą kobietę katoliczką. Cel: Korespondencja filozoficzna. Oferty sub: „Wesle życia” 2603-3

Zamienię

5 pokoje z kuchnią, pokój dla tużacek wszelkie wygody w POZNANIU na 3 pokoje z kuchnią ostatecznie 2 pokoje z kuchnią z wygodami w ŁODZI. Wiadomość: ul. Główna 42 m. 7 c. godz. 7 wiecz. 2598-2

Poszukuje się

przypożyciela piwnicy o 2 ubikacjach lub lokalu na parterze na fabryczny skład likierów. Oferty w administracji sub H. C. 35. 2585-2

Sprzedam

urządzenie restauracyjne oraz odstąpię lokal, nadający się na restaurację lub hurtownię. Wiadomość: Krzywa Nr. 5, wskaże Wągrowski. 2578-5

Las do wypuszczenia

na majówkę przy skrócie do Rudy, Przystanek Marysin, u St. Józwiaka ul. Marysin Nr. 4. Dla Stowarzyszeń ustępowo. 5626-7

Ogród

owocowy jest do wydzierżawienia w majątku Puczniew, p. Łódzkiego, pocz. Lutomierny 2532-2

Zawodowa Szkoła kroju i szycia A. Kopydłowskiej

Piotrkowska 154. Zapisy uczęnic codziennie. Szkoła wydaje świadectwa. 2500-4

Dr. Chylewski

Główna 51, róg ul. Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerka przy muje od 9-10 r. i 6-7 i pół wieczorem. 2274-10

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykłe 5 gr. wśród drobnych 3 i nekrologi 20 dr. komu 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnic przed tekstem 1 w tekście podzielona na 8 łamy za tekstem tam. Tabelaowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pajpanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.